

Jędrzej M. Kondek

Koszty prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy jako szkoda. Uwagi na tle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego

Costs of a private appraiser's opinion as damage. Comments on the latest case law of the Supreme Court

Omawiany problem – pozornie kazuistyczny – mieści w sobie kwestie zakresu cesji wierzytelności odszkodowawczej, pojęcia poszkodowanego, bezprawności względnej, pośredniości szkody, czy związku przyczynowego.

O ile słuszny jest pogląd, że koszt prywatnej opinii poniesiony przez poszkodowanego może stanowić jego szkodę o ile jest celowy i uzasadniony, o tyle nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że nabywca roszczenia odszkodowawczego nabywa również roszczenie o naprawie uszczerbków, których nie doznał cedent, lecz cesjonariusz.

Nabywcy roszczenia odszkodowawczego nie przysługuje również roszczenie o zwrot ekspertyzy nawet przy założeniu, że jest on samodzielnym i to nie tylko na gruncie koncepcji bezprawności względnej czy bezpośredniości szkody, ale także na gruncie przesłanki związku przyczynowego.

Słowa kluczowe: szkoda, związek przyczynowy, bezprawność względna, szkoda pośrednia, odpowiedzialność z ubezpieczenia OC, wypadki komunikacyjne, odpowiedzialność deliktowa.

The discussed problem – seemingly casuistic – includes the issues of the scope of assignment of a claim for compensation, the concept of the injured party, relative illegality, indirectness of the damage, or causation.

While it is correct to believe that the cost of a private opinion incurred by the injured party may constitute damage to him as long as it is intentional and justified, one cannot agree with the position that the purchaser of a compensation claim also acquires a claim for the repair of damages that were not suffered by the assignor, but assignee.

The buyer of a compensation claim is also not entitled to a claim for the return of an expert opinion, even assuming that it is self-explanatory, not only on the basis of the concept of relative unlawfulness or directness of the damage, but also on the basis of the premise of a causation.

Key words: damage, causation, relative unlawfulness, indirect damage, liability under third party liability insurance, traffic accidents, torts.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł dotyczy omówienia kwestii tego, czy koszt ekspertyzy zleconej przez poszkodowanego lub jego następcę prawnego osobie trzeciej mającej na celu określenie wysokości szkody stanowi szkodę w rozumieniu art.361 kc. Omawiane zagadnienie stało się przedmiotem kilku niedawnych orzeczeń Sądu Najwyższego na tle odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Znaczenie omawianej problematyki wykracza jednak ponad wyłącznie pragmatyczne motywy. Sąd Najwyższy zajął się bowiem zagadnieniem pozornie szczegółowym, jednak w istocie dotyczącym podstawowych zagadnień struktury odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli pojęcia szkody i poszkodowanego. Należy ubolewać, iż Sąd Najwyższy tego kompleksu zagadnień nie dostrzegł albo – dostrzegłszy je – przeszedł nad nimi do porządku dziennego. Argumentacja Sądu Najwyższego nie jest bowiem – sama w sobie – nieprawidłowa, lecz jest niepełna.

Analizę omawianej problematyki należy rozbić na dwa oddzielne zagadnienia. Pierwszym z nich jest to, czy koszt prywatnej opinii poniesiony przez poszkodowanego stanowi jego szkodę. Drugim zaś jest, czy zwrotu kosztów opinii, może domagać się nabywca roszczenia odszkodowawczego (następca prawny poszkodowanego) w sytuacji, gdy to on, a nie poszkodowany ekspertyzę tę zlecił i poniósł jej koszty. Wbrew stanowisku zawartemu przez Sąd Najwyższy nie są to zagadnienia tożsame

i pozytywna odpowiedź na pierwsze z nich nie przesadza pozytywnej odpowiedzi na drugie.

Stanowisko Sądu Najwyższego

Pogląd o tym, że koszt prywatnej ekspertyzy ustalającej wysokość szkody może stanowić szkodę podlegającą kompensacji wyraził Sąd Najwyższy już w uchwale z 18 maja 2004 r., w której stwierdził, że „odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego”¹. W ocenie Sądu Najwyższego wynika to z kompensacyjnego charakteru odszkodowania, pod warunkiem, że „zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

Następnie Sąd Najwyższy dopuścił – z podobnym uzasadnieniem i zastrzeżeniami – również naprawienie szkody polegającej na poniesieniu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu przedsądowym (likwidacyjnym) o ile było ono „konieczne i uzasadnione”².

W najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy poszedł jednak w swych tezach dalej. W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r., III CZP 68/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że „nabywcy – w drodze przelewu – wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania”³.

Sąd Najwyższy wydając to orzeczenie oparł się na następującej argumentacji. Wierzytelności co do zasady w ogóle, a wierzytelności odszkodowawcze w szczególności mogą być przedmiotem przelewu na inny podmiot. Wierzytelności wynikające ze stosunków zobowiązaniowych, zwłaszcza wierzytelności odszkodowawcze mają charakter dynamiczny.

¹ III CZP 24/04, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2005 nr 7-8, poz. 117.

² Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna”, nr 7-8, poz. 81.

³ „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2019, nr 10, poz. 98.

Mogą pojawić się kolejne uszczerbki albo istniejące wcześniej uszczerbki mogą się zwiększyć. Jak zauważył Sąd Najwyższy, „dynamiczny charakter stosunku zobowiązaniowego i wierzytelności wynikającej z tego stosunku może przejawiać się też w zmianie rozmiaru głównego świadczenia należnego wierzycielowi; np. może w przypadku odpowiedzialności deliktowej, wskutek pojawienia się – obok pierwotnego uszczerbku spowodowanego zdarzeniem sprawczym – kolejnych uszczerbków pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, ulec zwiększeniu rozmiar świadczenia odszkodowawczego w porównaniu z rozmiarem z chwili powstania zobowiązania”.

Ponadto należy pamiętać, że wskutek cesji wierzytelności, cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim samym kształcie, w jakim przysługuje ona cedentowi. Wierzytelność może ulec zwiększeniu po dokonaniu cesji nie tylko na skutek funkcjonalnego rozwoju wierzytelności, ale także z uwagi na skorzystanie przez cesjonariusza z praw związanych z nabytą wierzytelnością (np. w zakresie odsetek za opóźnienie czy kary umownej za zwłokę). Wierzycielowi przysługują bowiem przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 kc). W rezultacie, jak stwierdzono w uzasadnieniu omawianej uchwały, „nowy wierzyciel może więc żądać od dłużnika spełnienia świadczenia na takich samych zasadach, na jakich był do tego uprawniony zbywca, zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika nabyta wierzytelność. Jeżeli zgodnie z treścią tego stosunku, doniosłe dla realizacji uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady okoliczności dotyczące już osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela”.

Sam poszkodowany może dochodzić od sprawcy szkody lub jego ubezpieczyciela kosztów wyceny kosztów naprawy pojazdu, najmu pojazdu zastępczego i wydatków na profesjonalną pomoc prawną⁴. Zlecenie ekspertyzy na potrzeby dochodzenia odszkodowania stanowi bowiem normalny skutek wypadku komunikacyjnego (art. 361 § 2 kc). Skoro zatem

⁴ Sąd Najwyższy wskazał tu na utrwaloną linię swojego orzecznictwa, powołując się na następujące orzeczenia cyt. uchwałę z 18.05.2004 r., III CZP 24/04, wyrok z 2.09.1975 r., I CR 505/75 wyrok z 20.02.2002 r., V CKN 908/00, Legalis, uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Cywilna” 2012, nr 3, poz. 28, uchwałę z 15.02.2019 r., III CZP 84/18, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2019, nr 2, s. 7 i cyt. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13.03.2012 r., III CZP 75/11.

nabywca wierzytelności wstępuje w pozycję prawną cedenta, to wydatki na ekspertyzę poniesione przez cesjonariusza mogą wejść w skład szkody i zwiększać roszczenie nabywcy wierzytelności względem ubezpieczyciela. Wynika to – zdaniem Sądu Najwyższego – z „dynamiki” nabytego roszczenia odszkodowawczego.

In concreto, o zasadności roszczenia nabywcy wierzytelności decyduje celowość, niezbędnosc, konieczność, racjonalność, ekonomiczne uzasadnienie sporządzenia ekspertyzy z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego ale oceniane z punktu widzenia cesjonariusza a nie poszkodowanego. Jak zauważył Sąd Najwyższy, „w zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wygoda przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela”, zaś „wydatek na ekspertyzę poniesiony przez cesjonariusza może być objęty należnym mu odszkodowaniem tylko w takich granicach, w jakich jego wysokość jest uzasadniona nakładem pracy na wykonanie ekspertyzy i odpowiada stosownemu do tego nakładu pracy rozmiarowi wynagrodzenia”.

Oba prezentowane wyżej stanowiska zostały połączone i podtrzymane w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 września 2019 r., w której stwierdzono, że „poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania”⁵. Sąd Najwyższy oparł się tutaj na swoim dotychczasowym dorobku i podtrzymał omówioną wyżej argumentację, konkludując, że „uzasadniony jest wniosek, że zlecenie przez poszkodowanego osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela pozostaje w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 kc z wypadkiem komunikacyjnym, a jej koszt wchodzi w określony w art. 361 § 2 kc zakres szkody objętej należnym odszkodowaniem od ubezpieczonego i tym samym od ubezpieczyciela, jeżeli w stanie faktycznym sprawy, przy

⁵ III CZP 99/18, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2020, nr 2, poz. 13.

uwzględnieniu całokształtu okoliczności, zlecenie ekspertyzy, jak i jej koszt były celowe, niezbędne, konieczne, racjonalne oraz wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego

Związek przyczynowy pomiędzy kosztami ekspertyzy a szkodą

Stanowisko, że koszty ustalania wysokości szkody może stanowić składnik tej szkody nie wydaje się kontrowersyjne. Skoro szkodą jest uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, to niewątpliwie szkodą będzie nie tylko sam bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego (np. uszkodzenie pojazdu mechanicznego wskutek kolizji drogowej) ale także inne koszty poniesione przez poszkodowanego, których nie poniósłby, gdyby do zdarzenia szkodzącego nie doszło. Nie zawsze jednak koszt ten będzie pozostawał w normalnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem szkodzącym. Należy bowiem odróżnić przesłankę zaistnienia szkody, czyli uszczerbku od przesłanki związku przyczynowego pomiędzy tym uszczerbkiem a zdarzeniem szkodzącym.

Z pewnością należy zgodzić się z rygorystycznymi przesłankami uznania kosztów sporządzonej ekspertyzy za pozostającą w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Pogląd o tym, iż nie zawsze i nie każde koszty ekspertyzy będą mogły być dochodzone od ubezpieczyciela (lub sprawy szkody) zasługuje na uwzględnienie. Jest to zresztą niezależne od tego, czy koszty te poniósł cesjonariusz, czy też osoba poszkodowaną. W tym ostatnim przypadku wydaje się to zresztą jeszcze bardziej czytelne. W obecnej praktyce naprawiania szkód komunikacyjnych rozpowszechnione jest tzw. „bezgotówkowe” rozliczenie szkody, a zatem w którym poszkodowany dokonuje naprawy swojego pojazdu albo w warsztacie wskazanym przez ubezpieczyciela, albo w warsztacie przez siebie wybranym, w każdym jednak przypadku w miejsce zapłaty wynagrodzenia dokonuje przelewu na warsztatwierzytelności odszkodowawczej. Sytuacja zatem, w której poszkodowany musi najpierw uzyskać odszkodowanie w pieniądzu (a do jego ustalenia potrzebuje ekspertyzy) aby dopiero dokonać naprawy pojazdu jest w praktyce niezmiernie rzadka.

Najczęściej w omawianych przypadkach prywatne opinie wyceniające szkodę zlecają nabywcy wierzytelności będący tzw. kancelariami odszkodowawczymi. Podmioty te najpierw nabywają roszczenie odszkodowawcze wobec ubezpieczyciela od poszkodowanego a następnie zlecają prywatną opinię, która ma uzasadniać wysokość dochodzonego od ubezpieczyciela roszczenia w procesie. W istocie jednak koszty te nie pozostają zazwyczaj w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Opinią prywatną jest bowiem każde oświadczenie, powołujące się na wiadomości specjalne, nie pochodzące od biegłego powołanego przez sąd. Najistotniejszą cechą opinii prywatnej jest sporządzenie jej nie na zlecenie organu procesowego, lecz innych uczestników procesu, najczęściej stron postępowania. Opinia prywatna nie jest opinią w rozumieniu przepisów kpc, ponieważ nie spełnia podstawowych wymagań prawnych odnoszonych do opinii biegłych. Nie wyłącza ona zatem potrzeby wykazania roszczenia w procesie za pomocą opinii biegłego sądowego. Nie sposób zatem uznać żądania zwrotu kosztów opinii prywatnej za uzasadnione tym bardziej jeśli jest ona sporządzana już po zawarciu umowy cesji. Oznacza to bowiem, że powód (nabywca wierzytelności) już w chwili zawierania umowy cesji jest przekonany, że wypłacone przez pozwanego odszkodowanie jest zaniżone bo tylko wtedy ma interes ekonomiczny w nabyciu takiego roszczenia (a dokładniej: tylko w takiej sytuacji w ogóle nabywane roszczenie istnieje). Co więcej, potrafi on to roszczenie oszacować, by ustalić opłacalną dla niego cenę za nabycie takiego roszczenia. Skoro zatem nabywca wierzytelności nie potrzebował opinii na etapie zawierania umowy cesji, to oznacza, że nie potrzebował jej również na etapie podejmowania decyzji o wytoczeniu powództwa o nabyte na podstawie umowy cesji odszkodowanie. Nie sposób zatem uznać żądania zwrotu kosztów opinii prywatnej za uzasadnione. Jej koszty nie pozostają bowiem w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiadał pozwany.

Zdawał sobie z tego sprawę Sąd Najwyższy, zauważając, że „w odniesieniu do poszkodowanego, który zlecił opinię, wymagane jest uwzględnienie z punktu widzenia konieczności i racjonalności poniesionych wydatków, a w szczególności to, czy cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych. Zwrot kosztów będzie uzasadniony wówczas, gdy opinia służy bezpośrednio dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie wcześniej przez poszkodowanego, a następnie przez cesjonariusza, nie jest zaś powiązana

wyłącznie z umową cesji, np. w celu oceny ryzyka, jakie wiąże się z nabywaną wierzytelnością”⁶.

Dlatego też należy uznać za sporadyczne sytuacje, w których takie ekspertyzy byłyby rzeczywiście konieczne dla działalności nabywców wierzytelności, którzy – jako przedsiębiorcy działający w celu uzyskania zysku – dokonują w rzeczywistości wyceny wysokości szkody już przed jej nabyciem⁷. Możliwe jest natomiast, że koszt takiej opinii będzie stanowił szkodę, jeśli poniesie ją sam poszkodowany niebędący profesjonalistą w zakresie ustalania szkód komunikacyjnych. Dla laika bowiem trudno będzie niejednokrotnie ustalić czy przyznane odszkodowanie zostało przez ubezpieczyciela ustalone należycie. Jeżeli zarazem koszty naprawy nie zostaną ustalone w sposób wiarygodny w inny sposób, np. w postaci kosztorysu czy rachunku wystawionego przez warsztat, to koszty takiej opinii poniesione przez samego poszkodowanego będą stanowiły szkodę pozostająca w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym⁸. Należy jednak zauważyć, że najczęściej poszkodowany dowie się o tym, że wypłacone odszkodowanie jest nieuzasadnione, gdy dowie się w warsztacie samochodowym, że nie wystarczy ono na naprawę. Trzeba jednak pamiętać, że omawiany problem może wystąpić na tle innych szkód niż zdarzenia komunikacyjne i wówczas ustalenie rzeczywistej wysokości szkody może być trudniejsze (np. w przypadku szkód w budynkach albo skomplikowanych szkód gospodarczych, takich jak utrata zysku itp.).

Koszty poniesione przez nabywcę wierzytelności odszkodowawczej a pojęcie szkody

Dalej idzie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w obu omawianych uchwałach siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2019 r., że nie tylko koszt ekspertyzy może stanowić szkodę (co, jak wyjaśniliśmy wyżej jest możliwe acz rzadkie) ale to, że może on stanowić szkodę nawet jeśli poniesie ją nie poszkodowany, ale nabywca jego roszczenia wobec ubezpieczyciela. Nie sposób nie zauważyć tutaj całkowitego pominięcia przez Sąd

⁶ Uzasadnienie uchwały III CZP 99/18.

⁷ Por. też aprobatę dla tego stanowiska wyrażoną przez M. Zelka [w:] *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, pod. red. J. Pisulińskiego, „Palestra” 2019, nr 9, s. 79.

⁸ Tak, słusznie, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 6.10.2015 r., XXIII Ga 623/15, niepublikowany.

Najwyższy kwestii tego, czy koszty poniesione przez cesjonariusza stanowią szkodę. Jak wspomniano wyżej, w uchwale III CZP 68/18 możliwość dochodzenia tego roszczenia Sąd Najwyższy wyprowadził z następstwa prawnego po poszkodowanym, które obejmuje także szkody przyszłe. Z tym poglądem wydaje się jednak kontrastować stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale III CP 99/18 (choć literalnie do niego nawiązujące), że „roszczenie o zwrot kosztów ekspertyzy stanowi własne roszczenie” nabywcy wierzytelności odszkodowawczej. Czym innym jest bowiem stwierdzenie, że nabywca wierzytelności dochodzi roszczenia przysługującego pierwotnie poszkodowanemu, które nabył w wyniku cesji, a czym innym – że stanowi ono jego własne roszczenie.

Brak ustalenia, czym – zdaniem Sądu Najwyższego – jest szkoda, stanowi największy brak rozumowania Sądu Najwyższego w omawianych orzeczeniach.

Szkoda to jest uszczerbek poniesiony w majątku (szkoda majątkowa) albo w dobrach niemajątkowych (szkoda niemajątkowa, krzywda) osoby zwanej poszkodowanym. Zdanie to nie stanowi sylogizmu, lecz stanowi zdanie analityczne. Wynika bowiem z niego zagadnienie, czy może być szkodą uszczerbek poniesiony przez inną osobę niż poszkodowany. Sąd Najwyższy problemem tym się nie zajął. Odróżnia jednak bardzo wyraźnie w całym uzasadnieniu poszkodowanego od nabywcy wierzytelności.

Zgodnie zarówno z art. 415 kc jak i z art. 436 w zw. z art. 435 kc osoba odpowiedzialna ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną innej osobie, tj. drugiemu (art. 415 kc) lub komukolwiek (art. 436 w zw. z art. 435 kc)⁹. Chodzi zatem o uszczerbek będący konsekwencją (normalnym skutkiem, art. 361 § 2 kc) zachowania się sprawcy.

Należy mieć na uwadze, że istnieją szkody, których doznanie zależy od woli poszkodowanego¹⁰. Jeżeli poszkodowany nie wystąpi

⁹ W przeciwieństwie do pojawiających się w nauce wątpliwości, uważam posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami „drugiemu”, „innemu” czy „komukolwiek” za manierę stylistyczną nie mającą znaczenia dla ustalenia zakresu odpowiedzialności.

¹⁰ Kwestia ta była przedmiotem kontrowersji, z uwagi na stanowczy pogląd A. Szpunara, iż szkodą jest wyłącznie uszczerbek poniesiony wbrew woli poszkodowanego. Obecnie zagadnienie to należy uznać za rozstrzygnięte w przeciwnym kierunku (por. Z. Banaszczyk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod. red. K. Pierzykowskiego, t. 1, C.H. Beck, Warszawa 2020, art. 361, nb. 40, P. Sobolewski [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 3A, *Kodeks cywilny. Zobowiązania, Część ogólna*, pod red. K. Osajdy, C.H. Beck Warszawa 2017, s. 162-164) Wydaje się jednak, że problem ten wynika z wieloznaczności pojęcia „woli” czy „chcenia”. Poszkodowany, który ponosi nakłady w celu naprawienia poniesionej szkody nie chciałby ich ponosić w tym sensie, że nie chciałby, aby były one konieczne. W tym sensie wydatki te są dokonywane wbrew jego woli. Jednakże z drugiej strony – skoro doznał już niechcianego uszczerbku – to chce go naprawić i w tym sensie szkoda w tym zakresie jest przez niego zamierzona, choć – w ogólnie rzecz ujmując – niechciana.

o sporządzenie ekspertyzy albo np. nie wynajmie pojazdu zastępczego na czas naprawiania szkody, to szkoda w tym zakresie nie powstanie. Szkoda zaś powstać może wyłącznie w majątku poszkodowanego a nie innej osoby. Nie można zatem przenieść na inną osobę prawa do doznania szkody w miejsce poszkodowanego. Przychyłając się do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 68/18 należałoby uznać, że jeżeli poszkodowany w wypadku komunikacyjnym sam nie korzysta z pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody, to może przenieść na inną osobę swoje uprawnienie do korzystania z tego pojazdu, czyli – w rzeczywistości – upoważnić go do wynajęcia pojazdu zamiast siebie, a zatem – upoważnić do doznania szkody w swoim imieniu. Wydaje się rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji poszkodowany nie może przenieść na inną osobę roszczenia o naprawienie szkody, której nie poniósł.

Wierzytelność z tytułu obowiązku naprawienia szkody powstaje z chwilą spełnienia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Oznacza to, że uprawniony może dochodzić swojego roszczenia o naprawienie szkody dopiero z chwilą z jaką dozna tej szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z określonym zachowaniem się sprawcy szkody.

Szkoda może mieć charakter dynamiczny oraz można dokonać przelewu wierzytelności przyszłej, jednak nie zmienia to zasady, że roszczenie to powstaje dopiero z chwilą, z jaką szkoda ta się zaktualizuje. Przelew wierzytelności podlega zasadzie *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet.*, co wyraża zasada z art. 510 zd. 1 kc, zgodnie z którym zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje. Nabywca wierzytelności nabywa bowiem określoną wierzytelność, która oryginalnie przysługiwała cedentowi. Będzie tak również w przypadku cesji wierzytelności odszkodowawczej. Nabywca takiej wierzytelności nabywa więc roszczenie o naprawienie szkody, której doznał poszkodowany. Będzie tak również w przypadku cesji wierzytelności przyszłej: jej przedmiotem może być też jedynie wierzytelność, którą – gdyby nie cesja – nabywałby cedent.

Cesjonariuszowi przysługuje zatem roszczenie odszkodowawcze w granicach, w jakich przysługiwało ono poszkodowanemu. Oznacza to zatem, że jest to roszczenie o naprawienie szkody doznanej przez poszkodowanego a nie przez inną osobę, w tym przez cesjonariusza. Sąd Najwyższy w obu wspomnianych uchwałach oczywiście słusznie zauważył, że szkoda ma charakter dynamiczny i mogą się pojawiać dodatkowe uszczerbki już

po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego. Zawsze jednak będą to uszczerbki w majątku poszkodowanego a nie innej osoby. Jeżeli zatem przedmiotem cesji wierzytelności będą wszystkie roszczenia odszkodowawcze wynikającego z określonego zdarzenia, to jeżeli poszkodowany dozna jakiś dodatkowy uszczerbek, wynikający z tego samego zdarzenia albo jeśli ujawni się wynikająca z tego zdarzenia jakaś nowa szkoda to oczywiście będą one również objęte cesją (przedmiotem przelewu może być przecież wierzytelność przyszła). Będą to bowiem zawsze uszczerbki doznane przez poszkodowanego. Cesja wierzytelności powoduje nabycie przez inną osobę roszczenia o naprawienie szkody, ale nie czyni z nabywcy wierzytelności osoby poszkodowanej. Przedmiotem cesji jest bowiem wierzytelność a nie pozycja w całej strukturze zobowiązaniowego stosunku odszkodowawczego. Bycie poszkodowanym nie może być przeniesione na inną osobę.

Naprawieniu podlegać może zatem wyłącznie uszczerbek doznany przez poszkodowanego¹¹. Nie jest wystarczające by poszkodowany mógł tę szkodę ponieść. Skoro nie podlega naprawieniu szkoda potencjalna a nie rzeczywiście poniesiona, to nie może być również przeniesione na inną osobę roszczenie o naprawienie tej potencjalnej szkody. Czym innym jest cesja wierzytelności przyszłej, która staje się skuteczna z chwilą, gdy wierzytelność przyszła staje się aktualną, a czym innym możliwość cesji wierzytelności o naprawienie potencjalnego uszczerbku poszkodowanego, którego ten poszkodowany nigdy nie poniósł (a zatem o naprawienie szkody, której poszkodowany nigdy nie doznał). Trzeba bowiem mieć na uwadze, że także w przypadku przeniesienia wierzytelności przyszłej, aby została ona skutecznie nabyta przez cesjonariusza musi ona najpierw powstać w majątku cedenta¹².

Tymczasem w omawianej przez Sąd Najwyższy sytuacji, nabywca wierzytelności odszkodowawczej sam poszkodowanym nie jest. Uzasadnienie uchwały III CZP 68/18 opiera się na stanowisku, że cesjonariusz jest jedynie następcą prawnym poszkodowanego pod tytułem szczególnym, który wstępuje w jego miejsce. Oznacza to, że sprawca szkody nie jest odpowiedzialny względem niego za doznaną przez niego szkodę, lecz

¹¹ Por. M. Kaliński [w:] *System prawa prywatnego*, pod. red. Z. Radwańskiego, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, C.H. Beck Warszawa 2018, s. 79. Nb 68.

¹² P. Sobolewski [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 3A, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna*, pod red. K. Osajdy, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 1232.

ma obowiązek zapłaty na jego rzecz odszkodowania jako następcy prawnego poszkodowanego.

W stanach faktycznych takich jak w niniejszej sprawie cedent nie ponosi szkody. To nie on pokrywa koszty ekspertyzy. Nie doznaje on zatem uszczerbku. Nie powstaje więc jego wierzytelność o naprawienie szkody wynikłej z konieczności zlecenia wyceny kosztów naprawy. Tym samym więc nie powstaje przedmiot przelewu. W omawianym stanie faktycznym nabywca wierzytelności nie domaga się naprawienia szkody, której doznał pierwotnie poszkodowany. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w omawianej uchwale „nowy wierzyciel może więc żądać od dłużnika spełnienia świadczenia na takich samych zasadach, na jakich był do tego uprawniony zbywca”. Skoro zbywca nie doznał uszczerbku, to nie nabył uprawnienia do żądania naprawienia tego uszczerbku. Nie może zatem tego uprawnienia przenieść na nabywcę wierzytelności.

Nabywca wierzytelności nie domaga się zatem naprawienia szkody doznanej przez pierwotnie poszkodowanego, ale naprawienia uszczerbku, który doznał on sam. Tym samym więc nie mamy tutaj do czynienia z przelewem wierzytelności o naprawienie szkody (bo pierwotnie poszkodowany nigdy tej wierzytelności nie nabył, gdyż nie doznał uszczerbku, nie może więc jej też przenieść na inny podmiot.

Nabywca wierzytelności jako poszkodowany

Nabywca wierzytelności o naprawienie szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu nie jest więc następcą prawnym pierwotnie poszkodowanego w zakresie szkody polegającej na poniesieniu kosztów ekspertyzy. Nie dochodzi on w tym zakresie naprawienia szkody poniesionej przez swojego poprzednika prawnego, skoro poprzednik prawny szkody tej nie poniósł.

Należy rozważyć, czy nabywca wierzytelności odszkodowawczej o naprawienie szkody w pojeździe nie jest pierwotnie poszkodowanym w zakresie poniesienia kosztów ekspertyzy, a zatem czy nie stanowi to jego własnej szkody, jak to wydaje się sugerować Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały III CZP 99/18, mówiąc o „własnym roszczeniu” nabywcy wierzytelności, który poniósł koszty ekspertyzy. Chodzi tu zatem o analizę, czy być może to ostatnie roszczenie nie stanowi szkody poniesionej przez niego (a nie przez zbywcę wierzytelności), która pozostaje w normalnym

związku przyczynowym z zachowaniem się sprawcy szkody. Wydaje się, że jej zbadanie jest konieczne dla prawidłowej oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia.

Po pierwsze zagadnienie to można analizować na gruncie koncepcji, zgodnie z którą sprawca szkody ponosi odpowiedzialność wyłącznie wobec bezpośrednio poszkodowanych. Oznacza to, że roszczenie odszkodowawcze będzie przysługiwać wyłącznie podmiotom bezpośrednio dotkniętym zachowaniem sprawcy albo zdarzeniem, które można sprawcy przypisać¹³. W takim ujęciu nie jest poszkodowanym osoba, która doznała szkody „refleksowo” a zatem w wyniku naruszenia dóbr czy interesów kogoś innego¹⁴. Poszkodowanym jest tylko osoba, przeciwko której było skierowane działanie szkodzące¹⁵.

Przyjmując powyższe stanowisko należałoby zatem rozważyć, czy nabywca wierzytelności odszkodowawczej nie jest pośrednio poszkodowanym, jako że konieczność poniesienia kosztów ekspertyzy stanowi konsekwencję wyrządzenia szkody bezpośrednio poszkodowanemu, czyli innej osobie.

Sytuacja ta w swoich istotnych elementach przypomina szeroko swego czasu dyskutowaną kwestę odpowiedzialności względem wspólnika spółki za szkodę wyrządzoną tej spółce¹⁶. Podobnie zatem jak rozważano, czy szkoda wyrządzona spółce może uprawniać jej wspólników do dochodzenia naprawienia przez sprawcę ich własnej szkody, poniesionej w konsekwencji wyrządzenia szkody spółce, tak należy rozważyć czy wyrządzenie szkody właścicielowi pojazdu uprawnia kogokolwiek innego do domagania się naprawienia szkody doznanej w konsekwencji wyrządzenia szkody właścicielowi samochodu.

¹³ Z. Banaszczyk, *Szkody bezpośrednie i pośrednie a podmiotowy zakres odpowiedzialności odszkodowawczej*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 2, s. 46-47, M. Kaliński, *Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych – w związku z nowelizacją art. 446 Kodeksu cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 3, s. 7-15.

¹⁴ M. Kaliński, *Ograniczenie...*, s. 7.

¹⁵ M. Wałachowska, *Roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za zerwanie więzi rodzinnych w razie doznania przez osobę bliską poważnego uszczerbku na zdrowiu*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 9, s. 17. Zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 1987 r., IV CR 266/87, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Izba Pracy” 1989, nr 9, poz. 142 oraz 11 grudnia 2008 r., IV CSK 349/08, LEX nr 487548.

¹⁶ A. Chłopecki, *Szkoda poniesiona przez spółkę akcyjną a szkoda poniesiona przez akcjonariusza w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007/5, s. 11-17; M. Kaliński, *Szkoda poniesiona przez spółkę akcyjną a szkoda poniesiona przez akcjonariusza w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego – polemika*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 9, s. 52-54 i M. Olechowski, *O relacji między szkodą poniesioną przez spółkę akcyjną a szkodą poniesioną przez akcjonariusza – polemika*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 9, s. 55-59.

Nabywca roszczenia odszkodowawczego nie jest w zakresie roszczenia o zwrot kosztów ekspertyzy poszkodowanym pośrednio. Istotą bowiem szkody pośredniej jest to, że zostaje ona doznana „za pośrednictwem” szkody bezpośredniej doznanej przez inną osobę. Szkada pośrednia stanowi kolejne ogniwo normalnego związku przyczynowego¹⁷. Tymczasem nabywca wierzytelności nie jest pośrednio poszkodowanym, gdyż doznany przez niego uszczerbek postaci kosztów ekspertyzy w ogóle nie znajduje się w normalnym związku przyczynowy ze zdarzeniem szkodzącym. W normalnym związku przyczynowym pozostawałoby poniesienie tych kosztów przez bezpośrednio poszkodowanego. W omawianym stanie faktycznym koszt ten został poniesiony tylko dlatego, że cesjonariusz postanowił nabyć od poszkodowanego jego roszczenie. Tym samym więc przyczyną poniesienia kosztów ekspertyzy nie jest kolizja lub wypadek drogowy, lecz decyzja o nabyciu wierzytelności odszkodowawczej.

Trzeba zauważyć, że o pośrednim poszkodowaniu można mówić, jeżeli pomiędzy bezpośrednio a pośrednio poszkodowanym istnieje jakaś więź powodująca, że przyczyną szkody bezpośrednio poszkodowanego jest szkoda innej osoby w chwili zajścia zdarzenia szkodzącego. Zdarzenia, które miały miejsce później, takie jak nabycie roszczenia odszkodowawczego przez inną osobę nie pozostają ze zdarzeniem szkodzącym w normalnym związku przyczynowym. Odwołując się do przykładu szkody wyrządzonej wspólnikom spółki za pośrednictwem szkody wyrządzonej spółce, to poszkodowanymi są wspólnicy spółki z chwili wyrządzenia jej szkody a nie ci, którzy przystąpili do spółki później.

Trudno będzie też uznać, że zachowanie się sprawcy szkody było w zavinione w stosunku do nabywcy roszczenia. Okoliczność, że poszkodowany sceduje swoje roszczenie odszkodowawcze na inną osobę, która z kolei poniesie w związku tym jakieś koszty wykraczają poza normę przewidywalności następstw zachowania, i w konsekwencji wykluczać będzie możliwość postawienia sprawcy zarzutu, a tym samym – uznania jego winy¹⁸ (przyjmując, że w sytuacji szkód komunikacyjnych najczęstszą podstawą odpowiedzialności będzie zasada winy w zw. z treścią art. 436 § 2 zd. 1 kc).

Omawiany stan faktyczny można też rozpatrywać z punktu widzenia koncepcji bezprawności względnej. Zgodnie z tą konstrukcją norma

¹⁷ Por. M. Kaliński [w] *System...*, s. 110.

¹⁸ Por. szerzej: B. Lackoroński, *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenie dóbr*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 185-186.

prawna chroni określone interesy i tylko naruszenie tych interesów jest bezprawne, a konsekwencji poszkodowanym jest tylko ten przeciwko któremu skierowane było działanie sprawy¹⁹. Bezprawność jest to „sprzeczność działania z porządkiem prawnym, która jest skierowana przeciwko prawom lub interesom innej osoby”²⁰. Normy prawne nie chronią każdego, lecz zawsze chronią określony krąg osób²¹. W rezultacie „szkoda podlega wynagrodzeniu w takim zakresie, w jakim jej wystąpienie zrealizowało niebezpieczeństwo, przed którym miała chronić naruszona norma”²². Pogląd taki pojawia się we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego²³.

Wszędzie tam, gdzie w przypadku szkód komunikacyjnych stosować się będzie zasady ogólne odpowiedzialności (art. 415 kc) a zatem w przypadku zderzenia się pojazdów mechanicznych oraz przy przewozie z grzeczności (art. 435 § 2 kc), dojdzie do naruszenia norm regulujących zasady ruchu drogowego, a zatem mających na celu ochronę pozostałych użytkowników dróg a nie innych osób. Nabywca roszczenia odszkodowawczego nie jest więc przez te normy chroniony i sprawca nie ponosi wobec niego odpowiedzialności.

Odwołanie się do koncesji bezpośrednio szkody albo bezprawności względnej, które są przedmiotem kontrowersji²⁴ w nauce prawa polskiego nie jest jednak konieczne. W istocie bowiem należy zwrócić uwagę, że pomiędzy przeprowadzeniem wyceny kosztów naprawy pojazdu przez nabywcę roszczenia odszkodowawczego a zdarzeniem szkodzącym nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Nie ulega wątpliwości, że poniesienie tych kosztów pozostaje ze zdarzeniem szkodzącym w relacji

¹⁹ A. Szpunar, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 3.3.1956 r., 2 CR 166/56, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji arbitrażowych” 1959, Nr 7-8, poz. 197.

²⁰ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, t. 2, s. 91.

²¹ R. Kasprzyk, *Bezprawność względna*, „Studia Prawnicze” 1988, nr 3, s. 164-166,

²² M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 111.

²³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 1987 r., IV CR 266/87, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1989, nr 9, poz. 142, uchwałę Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2001, nr 11, poz. 161, wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2008 r., II CSK 177/08, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2009, nr 10, poz. 142, wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2009 r., II CNP 67/08, Legalis czy z wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r. II CSK 301/09, Legalis.

²⁴ Jeśli chodzi o krytykę koncepcji ograniczenia odpowiedzialności tylko do osób bezpośrednio poszkodowanych por. B. Lackoroński, *Odpowiedzialność...*, passim oraz M. Ferdyn, *Szkoda pośrednia – pojęcie oraz prawne podstawy jej naprawienia*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2011/1, passim. Co od krytyki koncepcji bezprawności względnej por. J.M. Kondek, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 104-116 oraz B. Lackoroński, *Odpowiedzialność...*, s. 146-158 i wskazana w obu tych opracowaniach literatura.

conditio sine qua non, gdyż z pewnością, gdyby do zdarzenia nie doszło, pojazd nie zostałby uszkodzony a zatem nie byłoby potrzeby dokonywać jego wyceny. Rzecz jednak w tym, że dokonanie wyceny jest elementem algorytmu działania nabywcy roszczenia odszkodowawczego. Dokonanie wyceny nie jest konieczne dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego a jedynie ułatwia sprecyzowanie roszczenia o zapłatę odszkodowania w pieniądzu. O ile bowiem poszkodowany będzie zainteresowany przywróceniem pojazdu do stanu, w jakim by się znajdował, gdyby do zdarzenia szkodzącego nie doszło (co może, ale nie musi nastąpić przez wypłatę odszkodowania w pieniądzu), o tyle nabywca roszczenia będzie zainteresowany jedynie świadczeniem w pieniądzu. Wydaje się zatem, że cesja wierzytelności na rzecz podmiotu prowadzącego działalność biznesową polegającą na czerpaniu korzyści z różnicy pomiędzy ceną, za jaką nabywa się roszczenie odszkodowawcze a wysokością uzyskanego roszczenia odszkodowawczego staje się rzeczywistą przyczyną dokonania wyceny, stanowi *nova causa interveniens*, co powoduje pozbawienie istniejącego związku przyczynowego cechy normalności²⁵. W normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym pozostawać będą bowiem koszty poniesione w celu naprawienia doznanej szkody a nie koszty mające zapewnić rentowność działalności gospodarczej opierającej się na nabywaniu takich roszczeń od poszkodowanych i dochodzeniu ich we własnym imieniu. Konieczność dokonania wyceny w takim ujęciu jawi się nie jako normalna konsekwencja zdarzenia szkodzącego, lecz jako koszt związany z prowadzeniem specyficznej działalności gospodarczej.

Na problem wątpliwego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a kosztami ekspertyzy zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 68/18. Należy jednak zauważyć, że uczynił to w ramach analizy opierającej się na przyjęciu, że nabywca roszczenia odszkodowawczego dochodzi swojego roszczenia jako następca prawny poszkodowanego a nie jako samoistnie poszkodowany. W takiej jednak sytuacji kwestia związku przyczynowego może jawić się inaczej, jako że chodzić wówczas będzie o związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a poniesieniem kosztów ekspertyzy przez poszkodowanego (cedenta), do czego zresztą nie doszło. Tymczasem – jak wyjaśniono wyżej – należy zbadać związek przyczynowy między zdarzeniem sprawczym a decyzją

²⁵ Por. K. Krupa-Lipińska, *Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020, s. 480.

nabywcy (jako samoistnie poszkodowanego) roszczenia odszkodowawczego o zleceniu ekspertyzy.

Podsumowanie

W konsekwencji należy stwierdzić, że o ile słuszne jest uznanie uzasadnionych i koniecznych kosztów ekspertyzy w celu ustalenia wysokości szkody za szkodę podlegającą kompensacji o ile zostały one poniesione przez poszkodowanego, o tyle uznanie tych samych kosztów za szkodę, gdy zostały one poniesione przez następcę prawnego poszkodowanego nie przekonuje. W wyniku cesji wierzytelności cesjonariusz może bowiem nabyć wyłącznie wierzytelność, która przysługiwała cedentowi. Także w przypadku cesji wierzytelności przyszłej jej skutek następuje dopiero w chwili powstania tej wierzytelności, a zatem w chwili, w której nabędzie ją cedent. Skoro to nie poszkodowany (cedent) ale cesjonariusz ponosi koszty ekspertyzy, to roszczenie o zwrot tych kosztów nigdy nie może stać się przedmiotem cesji. Odwołanie się zatem do konstrukcji następstwa prawnego jako do uzasadnienia istnienia po stronie nabywcy roszczenia o odszkodowanie za konieczność ponoszenia tych kosztów nie jest prawidłowe.

Sąd Najwyższy nie dokonał głębszej analizy omawianego zagadnienia. Przyjmując, że źródłem roszczenia nabywcy roszczenia o odszkodowanie jest cesja wierzytelności nie rozważył kwestii tego, czy nabywca roszczenia odszkodowawczego nie jest osobą pośrednio poszkodowaną, a zatem która może konstruować swoje roszczenie nie jako następcę prawnego poszkodowanego, lecz jako osoba dotknięta szkodzącym działaniem sprawcy. Pogląd taki należy odrzucić nie tylko przy założeniu obowiązywania w polskim prawie cywilnym zasady tzw. bezprawności względnej lub odpowiedzialności wyłącznie względem bezpośrednio poszkodowanych (oba te poglądy znajdują swój wyraz we współczesnych orzeczeniach Sądu Najwyższego), ale także z uwagi na brak pomiędzy poniesieniem kosztów ekspertyzy przez nabywcę roszczenia odszkodowawczego a zdarzeniem szkodzącym normalnego związku przyczynowego.

Bibliografia

- Banaszczyk Z. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. 1, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Banaszczyk Z., *Szkody bezpośrednie i pośrednie a podmiotowy zakres odpowiedzialności odszkodowawczej*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 2
- Chłopecki A, *Szkoda poniesiona przez spółkę akcyjną a szkoda poniesiona przez akcjonariusza w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego*, PPH 2007, nr 5.
- Ferdyn M., *Szkoda pośrednia – pojęcie oraz prawne podstawy jej naprawienia*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2011, nr 1.
- Kaliński M. Glosa do wyroku SN z 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 7-8, poz. 74.
- Kaliński M, *Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych – w związku z nowelizacją art. 446 Kodeksu cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 3.
- Kaliński M. [w:] *System prawa prywatnego*, pod red. Z. Radwańskiego, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, C.H. Beck. Warszawa 2011.
- Kaliński M, *Szkoda poniesiona przez spółkę akcyjną a szkoda poniesiona przez akcjonariusza w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego – polemika*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 9.
- Kasprzyk R., *Bezprawność względna*, „Studia Prawnicze” 1988, nr 3.
- Kondek J.M, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej*, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- K. Krupa-Lipińska, *Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020.
- Lackoroński B., Glosa do wyroku SN z 24 sierpnia 2008 r., II CSK 177/08, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 10, poz. 18.
- Lackoroński B., Glosa do wyroku SN z 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2013, nr 5, poz. 48.
- Lackoroński B., *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenie dóbr*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Lewaszewicz-Petrykowska B., *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, t. 2.
- Olechowski M., *O relacji między szkodą poniesioną przez spółkę akcyjną a szkodą poniesioną przez akcjonariusza – polemika*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 9.
- Sobolewski P. [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 3A, *Kodeks cywilny. Zobowiązania, Część ogólna*, pod. red. K. Osajdy, C.H. Beck, Warszawa 2017.

Szpunar A., Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 3.3.1956 r., 2 CR 166/56, OSPiKA 1959/7–8, poz. 197.

Wałachowska M., *Roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za zerwanie więzi rodzinnych w razie doznania przez osobę bliską poważnego uszczerbku na zdrowiu*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 9.

Zelek M. [w:] *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, pod red. J. Pisulińskiego, „Palestra” 2019, nr 9.

Orzecznictwo:

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” 2012, nr 3, poz. 28,

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna”, nr 7-8, poz. 81

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2019, nr 10, poz. 98

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 września 2019 r., III CZP 99/18, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2020, nr 2, poz. 13

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna 2001, nr 11, poz. 161

Uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2005 nr 7-8, poz. 117

Uchwała Sądu Najwyższego z 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2019, nr 2

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 1975 r., I CR 505/75, Legalis

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 1987 r., IV CR 266/87, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1989, nr 9, poz. 142

Wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, Legalis,

Wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2008 r., II CSK 177/08, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2009, nr 10, poz. 142

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2009 r., II CNP 67/08, Legalis

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r. II CSK 301/09, Legalis

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 6 października 2015 r., XXIII Ga 623/15, niepublikowany

